

# Jacek Wójcicki

---

## Laudacje nowych Członków Honorowych Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza : Jerzy Axer

---

Wiek XIX : Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 5  
(47), 633-636

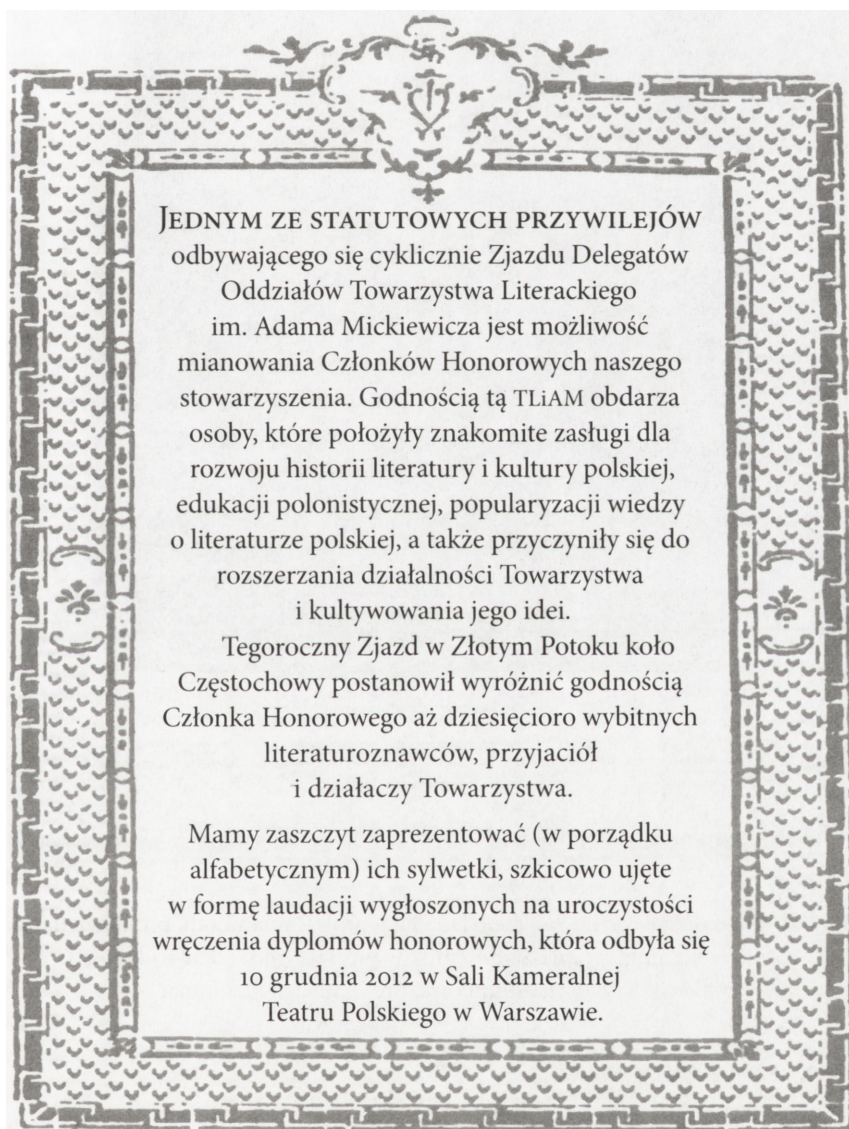
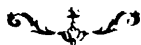
---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

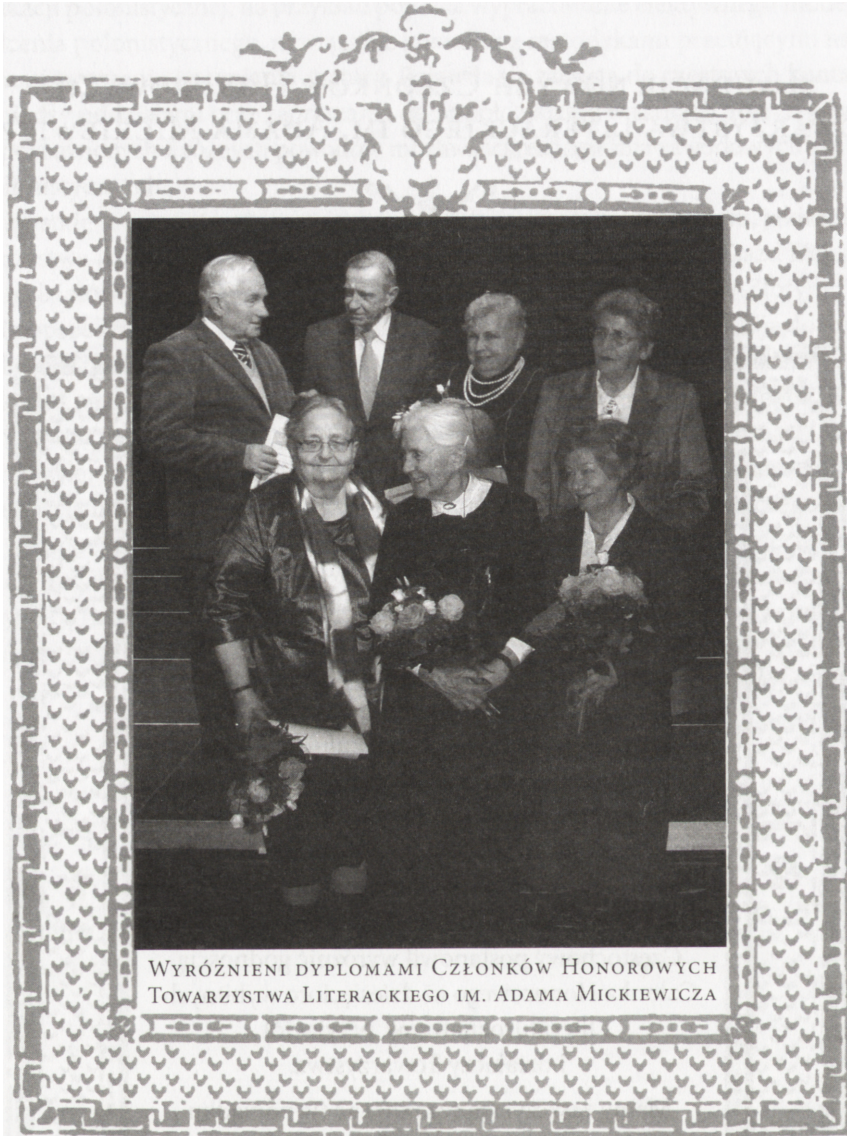
## LAUDACJE NOWYCH CZŁONKÓW HONOROWYCH TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA



JEDNYM ZE STATUTOWYCH PRZYWILEJÓW odbywającego się cyklicznie Zjazdu Delegatów Oddziałów Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza jest możliwość mianowania Członków Honorowych naszego stowarzyszenia. Godnością tą TLIAM obdarza osoby, które położyły znakomite zasługi dla rozwoju historii literatury i kultury polskiej, edukacji polonistycznej, popularyzacji wiedzy o literaturze polskiej, a także przyczyniły się do rozszerzania działalności Towarzystwa i kultywowania jego idei.

Tegoroczny Zjazd w Złotym Potoku koło Częstochowy postanowił wyróżnić godnością Członka Honorowego aż dziesięcioro wybitnych literaturoznawców, przyjaciół i działaczy Towarzystwa.

Mamy zaszczyt zaprezentować (w porządku alfabetycznym) ich sylwetki, szkicowo ujęte w formę laudacji wygłoszonych na uroczystości wręczenia dyplomów honorowych, która odbyła się 10 grudnia 2012 w Sali Kameralnej Teatru Polskiego w Warszawie.



W drugim rzędzie (od lewej): prof. Jan Data, prof. Roman Loth, prof. Swietłana Musijenko, mgr Helena Szczepanik, w pierwszym rzędzie (od lewej): mgr Krystyna Głombowa, prof. Jadwiga Puzynina, prof. Teresa Kostkiewiczowa

## JERZY AXER



OBIEGOWĄ FORMUŁĄ WŚRÓD eseistów zorientowanych na humanistyczne wartości kultury polskiej, wyrastające z jej klasycznego podglebia sięgającego średniowiecza, a zwłaszcza renesansu, jest stwierdzenie, iż „Polska leży nad Morzem Śródziemnym”. Ale Jerzy Axer, filolog klasyczny i neolatynista polski, w swojej niezwykle rozległej działalności naukowej i organizacyjnej tak bardzo rozszerza tę formułę, że już nie sposób jej sparafrazować odpowiednio zręcznie i aforystycznie.

Nie będzie to więc – nie może być – „Polska od morza do morza” w mocarstwowym znaczeniu dawno przebrzmiałej potęgi militarno-gospodarczej, a już na pewno nie z podtekstami nacjonalistycznymi, implikującymi jednorodność narodową, językową czy religijną. Wprost przeciwnie – jeśli na północnym biegunie dającej się wyobrazić zgodnie z tym sformułowaniem szkieletowej mapy umiejscowilibyśmy *dominium Maris Baltici*, a na południowym *Pontus Euxinus*, wówczas oba wybrzeża Polski Jerzego Axera musielibyśmy uznać nie za krainy zamieszkałe przez dobrze zorientowanych w rzeczywistości i zadowolonych ze *status quo* osadników z dziada pradziada, umiejących wywieść swoją genealogię wprost od zamierzchłych tutejszych praszczurów, lecz za ojczyznę niespokojnych duchów, wędrowców i wygnańców, szukających dla siebie miejsca w dynamicznym świecie, a swoją tożsamość, zamiast krótkim sznurem realnej genealogii, mierzących liną „długiego trwania” w tradycji antenatów Grecji i Rzymu, których język, konwencje wysłowienia i system wartości dziedziczą niejako przez adopcję, ale bodaj silniej, niż byłoby to możliwe w prostym przekazie jednowymiarowej kultury swojskiej. Wnętrze tego rozległego terytorium zaś w optyce Axera zaludnia mrowie przemieszczających się we wszystkich kierunkach obywateli wielojęzycznej, wielowyznaniowej i wieloetnicznej Rzeczypospolitej kilku czy kilkunastu narodów – dając wyraz swojej mobilności poprzez wytwarzanie źródeł tekstowych z zakresu literatury użytkowej i dokumentu osobistego (czyli mówiąc wprost: listów i pamiętników), a swojej wielokulturowości – poprzez spisywanie tychże źródeł w językach właściwych dla poszczególnych zadań komunikacyjnych, z których to języków jednym z najsilniej konstytuujących tożsamość szlacheckiego narodu stanowego okazuje się łacina. Wypowiedzi naukowe i publicystyczne Jerzego Axera na równi z kierunkami koordynowanych przezeń działań dobitnie podkreślają, że język łaciński, niosący w sobie „kod genetyczny” pojęć i konwencji rodem z tradycji antycznej, ale i wzbogacany przez wielowiekowe stosowanie go w świecie nowożytnym (zwłaszcza poprzez uzus eklezjalny), był w dawnej Polsce również funkcjonalnym „językiem polskim”, obsługującym wielką polityczną oraz szerszą kulturową wspólnotę Korony, Litwy, Inflant, Rusi Białej i Czerwonej, Wielkopolski, Pomorza, Śląska, Prus, miast z patrycjatem niemieckim i miasteczek z ludnością żydowską... Wszędzie tam, gdzie trzeba było komunikować się, spierać i przekonywać, rozkazywać, nauczać, modlić się, grozić czy pocieszać

– mniej lub bardziej obecna była łacina, była też – jako jej naturalne środowisko – retoryka, sztuka skutecznego i przy tym pięknego mówienia.

Dawna Polska Jerzego Axera rozciąga się więc południkowo od Bałtyku do Morza Czarnego, lecz także równoleżnikowo: od krańca moskiewskiego do krańca atlantyckiego, od Ziemi Świętej po Słupy Herkulesa, od Dzikich Pól po Coimbrę i Salamankę – i tu jeszcze trudniej znaleźć stosowny skrót frazeologiczny. A między tymi krańcami leży pośrodku Rzym, do którego trzeba przejechać przez kraje niemieckie i Alpy, który może być bazą wypraw do Francji i Hiszpanii, z którego można przedostać się do Wenecji, na Sycylię i do Bizancjum – a ślady tych wypraw naszych antenatów: Jana Dantyszka, Marcina Kromera, Jana Kochanowskiego, Henryka Sienkiewicza, w znaczeniu dosłownym i metaforycznym (i wypraw, i antenatów) – badania i poszukiwania Axera, jego współpracowników i uczniów ogarniają i dokumentują.

W tym miejscu należałoby zmienić styl, ponieważ i radzi to Horacy, i wymagałaby tego retoryczna *varietas*. Zatem po części „azjańskiej” niechaj nastąpi „attycka” i „lakoniczna”, której zwornikiem powinno być wspomnienie instytucji na *theatrum* dawnej Polski i Europy Jerzego Axera bodaj najważniejszej, a przezeń w dzisiejszym świecie twórczo kontynuowanej – co najmniej od roku 1991. Wówczas bowiem powstał kierowany przezeń Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i Europie Środkowowschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, od roku 2008 – Instytut Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales”, od 1 października 2012 roku – już awansowany do rangi Wydziału „Artes Liberales” tegoż Uniwersytetu. Właśnie nowoczesna, a zakorzeniona w klasycznej przeszłości jednostka uniwersytecka, wspólnota uczących i uczonych, przekraczająca bariery chronologiczne, geograficzne i etniczne, z wielością w godle i wielość eksplorująca, jest dziełem życia Jerzego Axera, które nie powinno zostać dziś bez wyrazu uznania ze strony tego Towarzystwa, którego patron był z zawodu filologiem klasycznym, a swoje rodzinne strony przywoływał w poezji z naturalną dłoń, ale przez późniejszych zatraconą i zatartą, nieprzystawalnością pojęć do języka: „Litwo, ojczyzno moja...”. Jerzy Axer swoją pracą naukową i działalnością organizacyjną uświadamia nam, że nasz narodowy poeta równie byłby w prawie powiedzieć: „Roma mihi patria est”...

Jacek Wójcicki

## JAN DATA



PROFESOR DR HAB. JAN DATA, znakomity historyk literatury polskiej drugiej połowy XIX wieku, był nie tylko – przez dwie kadencje – bardzo dobrym dziekanem potężnego wtedy Wydziału Filologiczno-Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego (w latach 1990–1996), lecz także wzorowym prezesem Oddziału Gdańskiego Towarzystwa